

Karp to ryba znakomita,  
Której walor nigdy nie znika,  
Na wigilię nam króluje  
I do żołądka szybko wędruje.

Ten kto karpia nie spożywa,  
Ten swe stawy wnet zużywa.

Chrząstki, mazie i kolagen  
Chętne są na rybki zamęt.  
Każdy lekarz ci to powie  
Rybi tran, aż tryska zdrowiem.

Karp smażony, po żydowsku,  
A najlepszy w galarecie  
Zresztą co ja wam tu mówię,  
Jak wy dobrze o tym wiecie.

Zator koło Oświęcimia  
Słynie z karpia,  
Fason trzyma.  
Ryba sławę mu przyniosła  
I to miasto tak wyniosła.

Karp, co łusek ma tysiące, z dumą patrzy prosto w słońce.

**Aleksandra Hyla**

*ZS w Brzeźnicy*